

twórczej syntezy rozważań innych badaczy i uzupełnił ją własnymi, oryginalnymi spostrzeżeniami. Jego monografia jest bez wątpienia mądrą i wartościową książką.

Krzysztof Sztalt
Instytut Socjologii Uniwersytetu Wrocławskiego

Ks. Janusz M a r i a ń s k i, *Społeczeństwo i moralność. Studia z katolickiej nauki społecznej i socjologii moralności*, Biblos, Tarnów 2008, ss. 407.

Demokratyzacja życia powoduje w wielu społecznościach osłabienie ufności w moralność głoszoną przez Kościół i budzi zapotrzebowanie na tworzenie etyki opartej na indywidualnych potrzebach, wynikach badań socjologii moralności lub wartościach zaakceptowanych przez demokratyczną większość. W imię wolności, powołując się na powagę zewnętrznej sytuacji i własną świadomość moralną, we współczesnym świecie kwestionuje się obowiązywalności norm moralnych.

Doświadczany w ostatnich latach także w Polsce wolności rozumianej jako możliwość funkcjonowania w społeczeństwie bez uwzględnienia norm moralnych, stojących na straży obiektywnego dobra, szczególnie osoby ludzkiej, co wskazuje, że współczesny człowiek przeżywa poważny kryzys moralny. Obserwowane zjawiska skłaniają do stwierdzenia, iż człowiek rozumie wolność nie jako władzę służącą jego integralnemu rozwojowi, lecz raczej przeżywa ją na płaszczyźnie zaspokojenia indywidualnych dążeń, które często nie liczą się z potrzebami innych.

Spośród negatywnych cech, rozpatrywanych na płaszczyźnie wolności wyborów kształtujących otaczający nas świat, należy przede wszystkim wymienić poszerzenie się dotychczasowych obszarów materialnej i duchowej nędzy i biedy, które stają się przyczyną ludzkiej rozpacz, frustracji i rozgoryczenia. Przyczynia się to do odrzucenia przez człowieka pragnienia życia wyższymi wartościami i poczucia przynależności do świata innego niż materialny. W rozterce między dążeniem do własnej doskonałości a poczuciem słabości człowiek, tracąc swą tożsamość, zatracą także poczucie oceny moralnej swoich czynów. To wewnętrzne rozdarcie człowieka prowadzi z kolei do powstawania lub pogłębienia się rozdźwięków w społeczeństwie. Dostrzegane zjawiska przyczyniają się do preferowania rzeczy nad osobą, a ekonomii nad moralnością. Nastawienie na konsumpcyjny styl życia faktycznie odbiera głębszy sens ludzkiej egzystencji, ograniczając ją jedynie do jednowymiarowej płaszczyzny sił i dóbr materialnych.

Opisane procesy społeczne, zagrażające jednostkom i całemu społeczeństwu, powinny być dogłębnie zinterioryzowane w celu odkrycia nie tylko ich źródeł, ale

i wskazania – w kontekście dokonujących się globalnych zmian – drogi ku człowiekowi, stanowiącemu najwyższy cel i centrum aktywności społecznej.

Do rąk czytelników poszukujących konkretnych odpowiedzi na problemy dręczące współczesnego człowieka trafia niezwykła publikacja, wpisująca się w nurt dyskusji podejmującej współczesne problemy związane z moralnością społeczną. Odsłania ona w kontekście społecznie pojmowanej moralności oraz katolickiej nauki społecznej konkretne dziedziny i problemy życia, z którymi spotykamy się w kontakcie globalizującego się świata i człowieka stanowiącego przestrzeń naszego życia.

Autor publikacji, dokonując analizy rzeczywistości, rozpoczyna ją od tego, co wydaje się najistotniejsze. Dotykając zagadnienia współcześnie rozumianej moralności, wyznacza zakres swoich badań (indywidualizm – solidarność społeczna) i spektrum naszego postrzegania otaczającego świata. Prezentując zagrożenia charakterystyczne dla epoki ponowoczesnej (posttradycyjnej) dostrzega, że zmiany dokonują się zarówno na płaszczyźnie powinnościowej (obowiązku), jak i samorozwojowej (samorealizacyjnej). Zauważalna dzisiaj aprobata jedynie systemów samorealizacyjnych prowadzi w konsekwencji, jego zdaniem, do odchodzenia od tradycyjnych systemów wartości oraz tradycyjnie pojmowanej etyki. Upowszechniający się idealizm w swoich skrajnych postaciach oznacza postawę, która wyklucza całkowicie zdanie, opinie i ocenę innego człowieka. Procesy te postrzegane są w sytuacjach kwestionowania trwałych i uniwersalnych kryteriów dobra i zła, a przechodzeniu ku etyce indywidualnego sumienia i etyce sytuacyjnej. Konsekwencją takiej sytuacji jest fakt, że wybory moralne rzadko są określane ogólnymi zasadami i regułami, a o tym, co dobre lub złe, decyduje każdy we własnym zakresie.

Na podstawie przeprowadzonych badań (różnych środowisk, grup społecznych i zawodowych) Janusz Mariański dostrzegł zjawisko rozprzestrzeniania się postawy budowania przez jednostki własnych, indywidualnych orientacji moralnych i etyki kontekstualnej (zależnej od sytuacji, nastroju, samopoczucia). Prowadzi to w konsekwencji do burzenia lub odrzucenia moralności propagowanej przez oficjalne systemy etyczne, tym samym do kwestionowania społecznego charakteru życia (desolidaryzacja) i depersonalizacji relacji społecznych.

Wolność jako wartość, nieukierunkowana na normy moralne i niezwiązana z odpowiedzialnością, grozi poważnym kryzysem moralnym. Szczególnie narażone na niego wydaje się społeczeństwo polskie, które na drodze radykalnych zmian przeszło z systemu totalitarnego do rzeczywistości świata postmodernistycznego. Powołując się na wypowiedzi Jana Pawła II, autor publikacji stanowczo stwierdza, że prawdziwa wolność, która jest darem i jednocześnie zadaniem, wymaga nieustannego wysiłku w jej umacnianiu i przeżywaniu, aby stała się udziałem nie tylko jednostki czy grupy społecznej, lecz była dostępna każdemu człowiekowi. Tylko tak rozumiana wolność staje się niezbywalnym gwarantem ładu społecznego, który powinien określać relacje międzyludzkie.

W społeczeństwie, w którym wolność jest utożsamiana z odrzuceniem jakichkolwiek zobowiązań, trudno kształtować własne życie na solidnych podstawach wartości i norm. Akceptacja uniwersalnych wartości może skłaniać jednostki do otwartości, solidarności i pozytywnego wchodzenia w trwałe relacje interpersonalne oraz do przedkładania solidarności z jakąś grupą nad interes indywidualny. Rezygnacja z tak

rozumianej wolności oznacza powolne odchodzenie od wolności odpowiedzialnej do wolności nieukierunkowanej, co w konsekwencji może doprowadzić do autodestrukcji i do zniszczenia drugiego człowieka. Z taką postawą łączy się anomia społeczna, czyli osłabienie respektu dla ważnych norm społecznych lub przypisywanie im utraty waloru obowiązywania. Powołując się na badania socjologiczne, J. Mariański stawia tezę, że aż 30% Polaków opowiada się za przyjęciem indywidualistycznie pojętej wolności. Wiąże się z tym podstawowa reorientacja na sprawy społeczne, w tym na problem tworzenia ładu społecznego. Budowanie ogólnie pojętego ładu, zdaniem autora, może opierać się jedynie na poprawnej koncepcji osoby ludzkiej oraz w duchu poszanowania podstawowych wartości ludzkich i duchowych. To człowiek w swej godności odgrywa najważniejszą rolę w społeczeństwie i musi być podstawowym kryterium społecznych decyzji. Fundamentalne prawa osoby są nadrzędne względem uznania pracodawców lub większości demokratycznej w państwie, gdyż są uprzednie wobec wszelkiego prawodawstwa społecznego. Autor, akcentując duchowy i transcendentny wymiar osoby ludzkiej, podkreśla, że prawa człowieka, których poszanowanie jest integralną częścią każdej kultury, są niezbywalne i mają charakter uniwersalny.

Bezpośrednio z kategorią wolności Mariański łączy rzeczywistość ładu społecznego i moralnego. Opierając się na encyklice *Mater et Magistra*, wskazuje kierunek poszukiwań w celu budowania chrześcijańskiego ładu demokratycznego. Przyjmując zasadę, że fundamentem i celem życia społecznego jest osoba ludzka i prawa jej przysługujące, które mają charakter nienaruszalny i niezbywalny, podkreśla pierwszeństwo inicjatyw osobistych, które powinny być związane z uświadomieniem sobie odpowiedzialności w działaniach społecznych. W przeciwieństwie do środowisk rządzonych przez totalitaryzmy społeczeństwo o nastawieniu demokratycznym powinno realizować ideę porządku społecznego opartą na utrzymaniu i rozwijaniu partycypacji wszystkich członków w procesach kulturowych, politycznych i gospodarczych. Respektując tę zasadę, społeczeństwo jest w stanie kształtować ład moralny (etyczny), tym samym wszelkie transformacje struktur społecznych będą się opierać na stałych fundamentach, zabezpieczających godność osoby, gdyż ładu moralnego nie można oddzielać od kwestii ludzkiej godności i praw człowieka. Wartości te, wpisane w naturę każdego człowieka, zostały jednoznacznie określone w chrześcijaństwie i stają się podstawą chrześcijańskiego ładu społecznego. Podsumowując powyższe założenia, autor formułuje postulat powszechnej obowiązywalności nietykalnego porządku wartości podstawowych, które pozbawione relatywizacji prawdy i moralności, zawsze mają za cel obronę godności i praw człowieka.

Autor w kontekście obrony podstawowych praw osoby ukazuje zjawiska pragmatyzmu i konsumpcjonizmu. Podkreśla zagrożenia wynikające z faktu budowania tzw. społeczeństwa samorealizacji i konsumpcji. Opisuje przejawy takich postaw, a także współczesne ich fundamenty i założenia. Akceptując potoczne rozumienia konsumpcjonizmu i pragmatyzmu życiowego, dostrzega, że konsumpcjonizm faktycznie jest swoistą współczesną grą, polegającą na szukaniu ciągle nowych wrażeń. Orientacja o nastawieniu hedonistycznym w konsekwencji wiąże się z odkrywaniem wartości jedynie o charakterze przyjemnościowym służy wyeliminowaniu narastającego napięcia, cierpienia lub dostarczeniu przyjemności i relaksu.

Choć Mariański jest przekonany, że trudno powstrzymać opisywane zmiany społeczne, proponuje stopniowe ich przekształcanie w rzeczywistość określaną jako solidarny indywidualizm. Gospodarka rynkowa nie jest w stanie sama z siebie zagwarantować sprawiedliwości społecznej. Dlatego należy poszukiwać wartości, które kształtowałyby podstawy funkcjonowania na bazie humanizmu, uwzględniającego człowieka i jego rolę w społeczeństwie. W postawie pragmatycznej prawda i sprawiedliwość nie są nadrzędnymi instancjami i kryteriami ludzkiego osadu, lecz stają się raczej produktem jego działań. To człowiek ustanawia sam siebie sędzią wyznaczającym kryterium dobra i zła moralnego. Opierając się na katolickiej nauce społecznej, która podkreśla potrzebę postawy ascetycznej i heroicznej orientacji życia, Mariański zauważa, że akceptowalna byłaby także postawa tzw. kalkulowanej pomocy, w której korzyść własna i wspólna są traktowane jako równoważne. Wartości głoszone przez chrześcijaństwo stają się podstawą oddziaływania na społeczność w kierunku odchodzenia od modnej współcześnie postawy, która nakazuje człowiekowi zajmować się przede wszystkim tym, co materialne, nie docenienia zaś najbardziej podstawowych problemów ludzkiej egzystencji oraz podstawowych praw człowieka.

Jednym z czynników naruszających prawa osoby ludzkiej jest bezrobocie, określone po 1989 r. jako zjawisko masowe. Mariański ukazuje je w szerszym spektrum, nie tylko jako kwestię społeczną o charakterze strukturalnym, ale i jako problem moralny, odnoszący się do człowieka jako osoby. Obrona godności człowieka, dążenie do sprawiedliwego podziału dóbr, zgodne i solidarne budowanie społeczeństwa to niezbędne przesłanki prawdziwego spokoju i ładu społecznego. Rozwój gospodarczy nie może być procesem autonomicznym i niczym nieograniczonym. Powinien się kierować – oprócz praw i zasad ekonomii, prawami moralnymi, które człowieka uznają za jako podmiot i sprawcę, a także za cel całego procesu produkcji.

Prawo osoby ludzkiej do pracy autor łączy ściśle z prawami rodziny. Praca stanowi podstawę kształtowania się życia rodzinnego, gdyż prawdziwą wartość pracy można zrozumieć jedynie w relacji do społeczeństwa i rodziny, traktowanych jako całość. Właściwy sens pracy ludzkiej dostrzega się w służbie innym ludziom i społeczeństwu, w uświęcaniu oraz w uszlachetnianiu siebie i zacieśnianiu więzi rodzinnych i społecznych. W tym kontekście bezrobocie należy traktować jako dramat osobisty i niesprawiedliwość społeczną. Tego problemu nie może przemilczać także Kościół. Autor, prezentując katolicką myśl odnoszącą się do pracy i jej braku, ukazuje, że problem bezrobocia jest podstawowym aspektem nauki Kościoła o sprawiedliwości społecznej, opartej na prawdzie o godności i prawach osoby ludzkiej. Doktryna społeczna Kościoła, akcentująca przede wszystkim moralne wymiary zjawiska bezrobocia, jest otwarta na dialog z różnymi nurtami współczesnej kultury oraz ze zmieniającą się sytuacją współczesnego świata. Kościół w swojej nauce o pracy nie daje konkretnych rozwiązań, podkreśla jednak, że kwestia bezrobocia ma oczywiste aspekty etyczne i stanowi wyzwanie dla samej koncepcji człowieka.

Ukazując mechanizmy przemian współczesności, Mariański osobę i jej wybory moralne umieszcza w konkretnej rzeczywistości świata zmierzającego do globalizacji. Dostrzega pozytywne jej cechy, m.in. postęp w zakresie organizacji, wydajności, upowszechniania wiedzy, transferu informacji, ale zauważa, że proces ten wnosi

zarazem wielorakie kryzysy społeczne. W dobie kryzysu ekonomiczno-finansowego można doświadczyć marginalizacji lub wykluczenia, co aktualnie nie przynosi zysków. Zjawisko to obejmuje zarówno przedsiębiorstwa, jak i kontynenty, nacje, grupy społeczne i zawodowe. Dlatego autor mocno podkreśla potrzebę tworzenia zabezpieczeń socjalnych, prawnych i kulturowych, mających na celu obronę wspólnego dobra, którego centrum zawsze winna pozostać jednostka i społeczeństwo. Jednym z zabezpieczeń jest solidarność społeczna, chroniąca przed depersonalizacją i wynaturzeniem modernizacji społeczeństwa. Konkretnie zaangażowanie w tworzenie architektury współczesności powinien ze swej natury odczytać także Kościół. Badając w świetle katolickiej nauki społecznej zjawiska globalizacji, powinien starać się zgłębić wiedzę na temat nowych procesów społecznych, politycznych i ekonomicznych i rozeznaczyć ich oddziaływanie na zagadnienia etyczne. W ten sposób może włączyć się w kształtowanie procesów globalizujących i przyczynić się do tego, aby służyły one całemu człowiekowi i społeczeństwu.

W analizie zagadnień współczesnej transformacji społeczeństwa istotne jest omówienie relacji moralności i religii. Na pytanie, czy możliwe jest istnienie etyki życia społecznego bez jakichkolwiek odniesień religijnych, autor odkrywa zasadnicze kwestie powiązania obu rzeczywistości. Prezentując stwierdzenia skrajne mówiące o integralności moralności i religii. Na podstawie badań na płaszczyźnie socjologicznej dochodzi do wniosku, że w warunkach modernizacji świata następuje stopniowe oddzielenie się religijności od moralności. Z socjologicznego punktu widzenia moralność może być definiowana jako spójny zbiór wyobrażeń o tym, co jest słuszne, a co nie; wyobrażeń o przyzwoitym życiu, w którym ludzkie działania przekraczają doraźne zaspokajanie pragnień i wymogów chwili.

Akceptując socjologiczne podejście do zagadnienia moralności, nie można jednoznacznie stwierdzić, że społeczeństwo jest jedynym kryterium rozstrzygającym o dobru i złu. Mariański dostrzega, że społeczeństwo nie pozostawia osądu społecznego w gestii człowieka, lecz jego zachowania poddaje normom zewnętrznym, które oddzielają to, co dopuszczalne, a od tego, co niedopuszczalne. Transformacja społeczeństwa przednowoczesnego w ponowoczesne przyczyniła się do wyraźnego oddzielenia religii od moralności. Bezwzględna obowiązywalność norm moralnych opartych na przesłankach metafizycznych i teologicznych straciła znaczenie na rzecz dążenia do regulowania relacji międzyludzkich w duchu kooperacji. Ogólnie przyjmowane normy moralne bywają zastępowane racjonalną kalkulacją lub działaniem w imię partykularnych interesów. Wskazane procesy przyczyniają się do ewolucji moralności w kierunku autonomicznego, indywidualnego sumienia, funkcjonującego na płaszczyźnie życia wewnętrznego. Moralność, podobnie jak religia, staje się sprawą prywatną, funkcjonuje już nie jako zwarty system ogólnych norm usankcjonowanych społecznie, lecz podlega zwykłym prawom rynkowym i swobodnemu wyborowi. Choć współczesna nauka katolicka, szczególnie o rodzinie i małżeństwie, nie jest adekwatna do współczesnych problemów doświadczanych przez ludzi, Mariański pole oddziaływania Kościoła na człowieka widzi między innymi w nowej interpretacji tradycyjnego nauczania oraz w nowych formach argumentowania zdogmatyzowanej wiedzy. Inną propozycją ożywienia interakcji moralność-religia jest zdaniem autora zagadnienie rozwoju zindywidualizowanych form duszpasterstwa,

uwzględniających potrzeby i problemy różnych grup i środowisk, oraz wspieranie powstających ruchów i stowarzyszeń kościelnych. W dynamicznej symbiozie instytucjonalnego i charyzmatycznego wymiaru jednego Kościoła kryje się potencjał jego przyszłości i siła oddziaływania na jednostki i społeczność.

Analizując treści zamieszczone w recenzowanej publikacji, można stwierdzić, że jej autor pragnął współczesnemu człowiekowi zwrócić uwagę na wartość i godność osoby ludzkiej, która przez opaczne pojmowanie wartości moralne, błędną etykę, odrzucenie uniwersalnych reguł społecznych traci swą godność i wartość jako osoba. Mariański zajmuje w ten sposób głos w powszechnej dyskusji nad współczesnym obrazem społeczeństwa i Kościoła. Twierdzi stanowczo, że życie człowieka nie może być zredukowane do wymiaru materialnego, do wytwarzania dóbr i świadczenia usług. Dobra wspólnego społeczeństwa nie można przekształcić w popyt społeczno-ekonomiczny, odbierając mu wszelkie ukierunkowania transcendentne i pozbawiając go najgłębszej racji bytu. Przyjmując formę interdyscyplinarności publikacji, omawiając poszczególne aspekty życia społecznego na płaszczyźnie pozytywnej, kwestionującej istnienie ogólnych wartości etycznych, Mariański mógł je konfrontować z katolicką etyką społeczną, a tym samym wykazać, że współczesny Kościół nie jest niemyym świadkiem i obserwatorem dokonujących się zmian.

Dogłębne rozpoznanie środowisk, warunków życia Polaków, współczesnych ich nadziei, zagrożeń i problemów, ma duże znaczenie dla wizji współczesnego Kościoła w Polsce, zawsze realizującego swe powołanie w kontekście osoby przeżywającej konkretną sytuację egzystencjalną. Kościół pragnie być rzecznikiem sprawiedliwości i solidarności, obrońcą tych, których dotyczą różne formy niesprawiedliwości społecznej. Szczególne znaczenie omawianej publikacji ujawnia się w perspektywie dokonywanych wyborów, mających zawsze moralny (pozytywny lub negatywny) charakter. Ukazanie schematów kreowania współczesnych wartości moralnych i ich roli w życiu społecznym może pomóc w odkryciu podmiotowego charakteru osoby ludzkiej, personalizacji życia i pracy oraz ponownego odkrycia ogólnych i uniwersalnych kryteriów postępowania. Publikacja Mariańskiego jest nie tylko cennym źródłem informacji o współczesnych socjologicznych problemach, zagrożeniach i pozytywach nieuniknionej globalizacji, ale także swoistym przewodnikiem w budowaniu cywilizacji opartej na zasadzie solidarności społecznej.

Ks. Mariusz Konieczny
Instytut Leksykografii KUL